

ŻYCIE Z MARYJĄ W DUCHU ŚWIĘTYM

Jak pisze Roman Rogowski w swojej książce „I poszła z pośpiechem w góry”, tajemnicę Maryi w Nowym Testamencie ujmuje się z trzech różnych perspektyw. Perspektywa Pawłowa (por. Ga 4, 4), skromna, milcząca, wręcz surowa, ujmuje Chrystusa narodzonego z Niewiasty i poddanego wyniszczeniu przez Wcielenie i Krzyż. Tę perspektywę przejęli głównie chrześcijanie ze wspólnot protestanckich. Perspektywa Janowa, pełna światła, wzniosła, ujmuje Maryję w kontekście formuły „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14) i prowadzi do najwspanialszego tytułu „Bożej Rodzicielki” i Matki Kościoła oraz całej ludzkości zgromadzonej pod krzyżem. Tę perspektywę odnajdujemy przede wszystkim u chrześcijan prawosławnych. I wreszcie perspektywa Łukaszowa, bardzo personalistyczna, ciepła, pełna egzystencjalnej mądrości, kreśląca osobowy portret Maryi, Jej wnętrza i roli, jaką spełniła wobec Syna Bożego – to perspektywa chrześcijan katolików. Te perspektywy trzeba jeszcze pomnożyć przez poszczególne wieki, które tworzyły odrębne obrazy Maryi – i przez poszczególnych wiernych, którzy także tworzyli sobie przeróżne obrazy Matki Boga – żeby zdać sobie sprawę, jak wielką tajemnicą jest Niepokalana.¹ Kim więc była Maryja?

Pochodziła z Nazaretu i była poślubiona Józefowi, miejscowemu cieśli, pochodzącemu z królewskiego rodu Dawida. Była dziewczyną ubogą i pobożną. Uczęszczała zapewne do synagogi, modląc się w części wydzielonej dla kobiet. Nawet jeżeli nie umiała czytać, jednak знаła Pismo Święte z przekazu ustnego. Może gdzieś w czasie drogi do synagogi lub z niej spodobała się Józefowi ta piękna i pełna wdzięku dziewczyna nosząca imię Maryja, a właściwie „Miryam”. Cóż oznaczało? Jedni wywodzą je od „mara” – być piękną, inni od egipskiego słowa „merijam” – być ukochaną przez Jahwe, a jeszcze inni twierdzą, że znaczy ono „pani” lub „księżniczka”.²

Sens życia Maryi

Jej sensem życia było wypełnianie powołania. Maryja nie szukała sensu swego życia na własną rękę, lecz ufnie oczekiwała, aż Bóg ten sens Jej objawi. Nawet małżeństwo, które planowała zawrzeć z Józefem, było całkowicie poświęcone i zanurzone w Bogu. Jest to postawa zupełnie przeciwna Ewie. Postawa Maryi przypomina Jezusa, który całkowicie był posłuszny woli Ojca.

Maryja chciała pozostać w czystości – cała ofiarowała się Bogu. Jednak Bóg działał w sposób dla nas niepojęty – właśnie ta, która z miłości ku Niemu zrezygnowała z bycia matką, nawet Mesjasza, właśnie Ona nią zostaje!

Maryja uczy całe pokolenia ludzi – nas również, by sensu życia szukać w Bogu, od Niego oczekiwać objawienia zamysłu względem życia każdego z nas.

¹ R. E. Rogowski, *I poszła z pośpiechem w góry*, Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 1991, s. 8-9.

² Tamże, s. 20-21.

Oczekiwanie i szukanie sensu życia w Bogu doprowadziło Maryję do momentu zwiastowania, w którym Bóg objawia przez anioła Gabriela swój zamiar i wolę względem życia Maryi. Ma stać się Matką Syna Bożego! Maryja nie przypuszczała, że w tak wielkich rzeczach przyjdzie Jej uczestniczyć. Bóg zaskakuje, ma o wiele wspanialszy plan dla naszego życia od tego, który próbujemy sami układać. Sens, który pochodzi od Boga, sięga o wiele dalej i głębiej niż nasze ludzkie zapatrywania. Bóg bowiem patrzy na dzieje ziemi i człowieka inaczej – jako jego Stwórca i Odkupiciel. Od momentu zwiastowania Maryja ma już sens swego życia – jest nim Jezus.

Bóg Maryi

Na podstawie hymnu *Magnificat* możemy odtworzyć, kim był Bóg dla Maryi. Jest to Bóg potężny, który umacnia cały Izrael i pokonuje jego nieprzyjaciół: “Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1, 49). To Pan – Stworzyciel nieba i ziemi: “Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1, 46). Jest On Bogiem świętym, Jedynym, który brzydzi się bałwochwalstwem: “Święte jest Jego imię” (Łk 1, 49a). Choć potępia nieprawość, to jest Bogiem miłosiernym, który swoje miłosierdzie zachowuje z pokolenia na pokolenie dla tych, którzy się Go boją (por. Łk 1, 50). Bóg Maryi jest Bogiem bliskim, który troszczy się o swój naród: głodnych nasycy dobrami, wywyższa pokornych (por. Łk 1, 52-54). On jest Bogiem miłości, który wychowuje i kocha.

Jest też Bogiem sprawiedliwym, który sprzeciwia się zadufanym, upokarza złych władców, a skąpych bogaczy poniża: “On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia” (Łk 1, 51-53).

Maryja wielbi Wszechmogącego, który jest Bogiem wiernym. On nigdy nie zawodzi, zawsze spełnia to, co zamierzał lub obiecał. To Bóg, który dochowuje wierności człowiekowi: “Pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobiegał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki” (Łk 1, 54-55).

Jest to Bóg, który wysłuchuje modlitw: “Wejrzał na uniznienie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1, 47). Wreszcie jest Bogiem Zbawicielem, który wybawił lud z niewoli egipskiej, a teraz przychodzi przynieść wolność od grzechów: “Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 47).³

Maryja przejęła żywą wiarę w Boga od swoich przodków, lecz obraz Boga był w Niej wciąż kształtowany. Była wciąż zasłuchana w to, co Bóg mówi o sobie. Dzięki temu zasłuchaniu w Słowo, Maryja rozpoznaje w Jezusie swego Boga, który jest Zbawicielem i Jej Synem.

Obraz Boga w Maryi kształtowany jest przez Ducha Świętego, któremu Maryja pozwala się prowadzić i którego głosowi jest posłuszna. Dzięki działaniu Ducha Świętego i współpracy z Nim poprzez wiarę, Maryja odkryła prawdziwy obraz Boga, który wciąż się Jej w sposób pełniejszy objawiał: Bóg Izraela,

³ Por. J. Kozłowski SJ, *Życie w Duchu Świętym. Podręcznik*, Wydawnictwo Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym, Łódź 1998, s. 210-213.

Jezus, Duch Święty. Dzisiaj Maryja, dana nam jako Matka, chce dopomóc nam w kształtowaniu prawdziwego obrazu Boga w nas.

Maryja wolna od grzechu

Maryja w swoim narodzeniu została zachowana od wszelkiej zmyy pierwородnej – bo tak chciał Bóg. Już w łonie swojej matki, Anny, Pan Bóg przygotowywał Maryję jako mieszkanie dla swojego Syna i Ducha Świętego.

Jak Maryja mogła być niepokalanie poczęta, a więc korzystać z łaski Odkupiciela, jeżeli tego Odkupiciela jeszcze nie było i jeszcze nie odkupił świata? Maryja została przed-odkupiona, czyli obdarzona łaską “na konto” przyszłego Odkupienia, jako że istnieje Boska chronologia, gdzie “jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień” (2P 3, 8).

Bóg szanuje wolę człowieka, jakakolwiek by ona była, a tym bardziej, jeżeli jest to Jego wola pod znakiem woli człowieka. Bóg nie zmuszał Maryi – On dał Jej wolny wybór. (por. KK 56) Niepokalana zgodziła się na Boży plan wypowiadając słowa: “Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38).

Dla Boga, a także samej Maryi i Jezusa, małżeństwo było konieczne jako normalne środowisko zrodzenia i wychowania dziecka, a także – ze względów kulturowo-obyczajowych – do legalizacji owego zrodzenia, która chroniła Matkę i Dziecko przed zarzutem nieprawości.

Maryja wolna od grzechu jest dla Trzech Osób Trójcy Świętej pierwszym stworzeniem, które przynosi Bogu pełną radość. To był odwieczny zamysł Boga, by człowiek był miejscem Jego upodobania, by człowiek stał się mieszkaniem dla Boga.

Bóg nasz jest Bogiem wolności. Oczekuje współpracy, ale nie jest Panem, który zmusza do czegokolwiek. Człowiek własnymi wyborami staje się niewolnikiem samego siebie, swych instynktów, pożądań, fatalnych pomysłów i koncepcji, jeśli nie współpracuje z daną mu łaską. Prawdziwa wolność lub niewola rodzi się w sercu. Nie ma wolności, jeśli ktoś żyje w grzechu. Nie ma wolności, jeśli ktoś nie postępuje za natchnieniami Ducha Świętego. Tam, gdzie jest Duch – jest wolność.

Maryja przez całe swoje życie, z inspiracji Ducha Bożego, jest zatroskana o wewnętrzną wolność. Przez posłuszeństwo woli Boga, następnie woli Syna Bożego, Jezusa i posłuszeństwo natchnieniom Ducha Świętego, pozostała Dziewicą nieskalaną nawet jedną grzeszną myślą. Maryja wie natomiast i zna ból, jaki niesie za sobą niewola grzechu. Ten ból stał się Jej udziałem na Golgocie, gdzie na Krzyżu umierał Jej Syn, zabity przez tych, których serca zniewolił grzech.

Maryja Niepokalana jest nam dzisiaj bardzo potrzebna jako Dziewica czysta. Potrzebujemy bowiem wolności i trzeźwego myślenia w swoim sercu i życiu. Maryja staje na naszej drodze i przypomina: zdecydujcie się na Jezusa i porzućcie grzech i wszystko, co z grzechem się wiąże.

Maryja drogą do Jezusa

Duch Święty sprawia, że Maryja poszukuje w Bogu i otrzymuje z rąk Ojca sens swojego życia: staje się Matką Syna Bożego. Misja Chrystusa staje się Jej misją. Wszystkim, którzy potrzebują uzdrowienia,

nawrócenia czy wolności od złego, Maryja mówi: Chrystus, mój Syn, jest jedynym lekarzem na całe zło – wczoraj, dziś i na zawsze. Maryja staje się drogą do Chrystusa: “Najświętsza Panna Maryja jest drogą, którą Chrystus się posłużył, by przyjść ku nam. Ona więc jest też drogą, którą mamy się posługiwać, by dojść do Niego, nie jest Ona bowiem jak inne stworzenia, które gdy się do nich przywiązujemy, raczej nas odwodzą od Boga, niżeli doń zbliżają. Przeciwnie, jest najusilniejszym dążeniem Maryi, aby nas z Synem swym Jezusem Chrystusem jak najściślej złączyć, a największym pragnieniem Jej Syna jest, abyśmy przez Matkę Jego Najświętszą do Niego przychodzili. [...] Matka Najświętsza jest drogą wiodącą do Chrystusa.”⁴

Z Maryją rozpoznać drogę

Powołaniem i misją Maryi jest dawanie Chrystusa. Dawanie Jezusa tym, którzy Go nie znają i potrzebują; a tym, którzy już Go spotkali, Maryja pomaga upodobniać się do Niego coraz bardziej.

Maryja jest rzeczywiście Matką wszystkich ludzi, bo za wszystkich umarł Jej Syn. W osobie Jana pod krzyżem powierzył Jej wszystkich ludzi jako dzieci, a w osobie swojej Matki powierzył nam wszystkim Ją jako naszą Matkę: “Niewiasto, oto syn Twój. – Oto Matka twoja” (J 19, 26-27).

Duchowe Macierzyństwo jest czymś prawdziwym i rzeczywistym. Ma charakter przybrania czyli adopcji, co wcale nie znaczy, że jest w sensie przenośnym i udawanym. Maryja jest prawdziwą Matką wszystkich ludzi, bo jest Matką Boga, który stał się Człowiekiem, a każdy człowiek jest bratem Jej Syna.

Tysiące sanktuariów poświęconych Maryi na całym świecie, np. Loudres, Fatima, La Salette, Gwadelupa, Jasna Góra i wiele innych, są dowodem, że Maryja opiekuje się swoimi dziećmi, że im pomaga odnaleźć zagubioną drogę do Boga. Ona wzywa do nawrócenia, do modlitwy i pojednania. Maryja chce, byśmy z własnej woli zdecydowali się na Boga i wybrali życie w Jezusie, bo tylko wtedy będziemy wzrastać w Duchu Świętym.

Z Maryją wszczępieni w Jezusa

“Jak od «fiat» Maryi zależało tak wiele w dziejach zbawienia ludzi, tak od naszego «tak» Jezusowi zależy nasze osobiste zbawienie, a także wiele w zbawieniu innych.”⁵

Nasze “tak” nie może być “tak” pojedynczym, raz wypowiedzianą zgodą, lecz wciąż pogłębiającą się więzią z Bogiem. W języku biblijnym oznacza to wszczępienie się w Chrystusa, trwanie w Nim, wzrastanie i przynoszenie owoców (por. J 15, 1-5). Oznacza to trwanie w miłości Chrystusa.

Wszczępienie w Chrystusa, zjednoczenie z Nim i nadzieja w Nim złożona są tak silne w Maryi, że nigdy nie wątpi – nawet pod krzyżem, na którym umiera Jej Syn. Dlatego Maryja godna jest nazywać się Matką każdego z nas, Matką Kościoła, by czuwała nad wszczępieniem wiernych w Chrystusa, aby spełniała się wola Ojca w naszym życiu.

⁴ Św. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1997, p. 75 cyt. za: J. Kozłowski SJ, dz. cyt., s. 218.

⁵ J. Kozłowski SJ, dz. cyt., s. 220.

Maryja, Matka Jedności, gromadzi w Chrystusie

Bóg chce dzielić z człowiekiem swoją miłość i życie, chce zamieszkiwać w człowieku i chce, by człowiek zamieszkiwał w Nim. Bóg chce być najściślej zjednoczony z człowiekiem, a to może dać tylko miłość.

Kościół, mistyczne Ciało Chrystusa, jest miejscem najpełniejszego zjednoczenia człowieka z Bogiem.

Z woli Chrystusa Maryja u stóp krzyża przejmując Boże pragnienie jedności i staje się Matką Kościoła, Matką Jedności w Chrystusie. Maryja jako matka każdego z nas przez wieki zabiega i modli się o odnowienie się w Chrystusie i głębsze życie w Jego Duchu dla nas, o porzucenie życia w grzechu, który był i jest główną przyczyną rozłamu pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

“Jest Matką nie tylko wszystkich ludzi i każdego człowieka, ale także w sposób szczególny Matką wspólnoty, tej cząstki nieba na ziemi. Istotą bowiem wspólnoty jest wzajemna miłość, a miłość to dawanie siebie i pokora przyjęcia daru.”⁶

Paweł VI, “Papież wielkiej łagodności”, w przemówieniu na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II mówił: *Mamy pełne prawo nazywać Maryję Matką nas wszystkich, a zwłaszcza Matką naszą – nas wierzących i odkupionych. Dlatego ogłaszamy Najświętszą Maryję Matką Kościoła, czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy. Jako Matka Kościoła, Maryja, trwając w nim – jak w Wieczerniku – opiekuje się nim, kocha go i ochrania, począwszy od Pięćdziesiątnicy aż do dni ostatecznych.*

Maryja pełna Ducha Świętego

Maryja przez całe swoje życie pozwoliła prowadzić się Duchowi Świętemu. Dlatego przyjęcie wszystkich darów Bożych: daru własnego życia i radości z niego, odkupieńczej łaski Jezusa Zbawiciela, darów i charyzmatów Ducha Świętego było w Niej całkowite. Z jednej strony przyjęła w pokorze każdy dar Boga, z drugiej natomiast z każdym z tych darów w pełni współpracowała. (Por. Łk 1, 28) Maryja jest szczególną Świątynią Ducha Świętego. Jak żaden inny człowiek jest wypełniona niezmiernym bogactwem – Duchem.

Wierność Duchowi Świętemu wychowuje nas do wydawania samego siebie Bogu, tak jak On wydał się całkowicie nam. To samo dokonało się w Maryi: “Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). Przez wierność Duch Święty doprowadza życie chrześcijanina do wiarygodnego świadectwa wiary.

Wezwanie Ducha Świętego i odpowiedź na nie Maryi sprawia, że Maryja zawsze i bez najmniejszego oporu realizuje to, czego oczekuje w danej chwili Bóg, np. w zwiastowaniu, w obecności pod krzyżem, czy w trwaniu na modlitwie z młodym Kościołem. Wierność obdarowaniu w Duchu Świętym to postawa wierności zarówno w codziennych, zwykłych sprawach, jak i w godzinie zasadniczych wyborów, świadectwa czy misji.

⁶ R. E. Rogowski, dz. cyt., s. 74.

Życ z Maryją w Duchu Świętym

Maryja wypowiada swoje “fiat” – nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie. Takiego “fiat” oczekuje Jezus od każdego, który przyjmuje na siebie współodpowiedzialność za swoje “być” we wspólnocie Kościoła: “«Fiat» – to modlitwa chrześcijańska: być całkowicie dla Niego, ponieważ On jest całkowicie dla nas” (KKK 2617).

Życ w Duchu Świętym to nieustannie szukać woli Bożej i mówić Bogu “fiat”. Żeby móc Bogu mówić “tak”, człowiek musi przez modlitwę zbliżyć się do Niego. Tak też czyniła Maryja, Jej serce nigdy nie było puste – nieustannie rozważała wszystko, co dotyczyło życia Jezusa. Maryja nigdy nie dała się zwieść szatanowi.

Rozważanie sercem Bożych spraw prowadzi do posługiwania darem rozeznania duchowego. Jak wspominałam, Maryja rozważała wszystkie słowa i natchnienia Boże w odniesieniu do swojego Syna. (Por. Łk 2, 51) Dlatego też może służyć charyzmatem rozeznania w Kanie Galilejskiej: “Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

Modlitwa Maryi trwa nieustannie. Jest Ona Matką każdego z nas i dlatego modli się cały czas za nas, byśmy dotarli do domu Ojca: “Maryja, «Oblubienica Ducha Świętego», bezustannie wstawia się, aby Ojciec nieprzerwanie posyłał Kościołowi Ducha przemieniającego ludzi w Jego Syna Jezusa. Wraz z Duchem Świętym mówi Ona: «Przyjdź, Panie», czekając aż ostatni z Jej synów dotrze do domu Ojca.”⁷

Musimy od Maryi uczyć się modlitwy, musimy uczyć się od Niej poszukiwania woli Ojca, przyjmowania Jezusa całym sercem i kochania Go w Duchu Świętym.

Kult Maryi

Modlitwy do Maryi pojawiają się powoli począwszy od III-IV wieku. Na czele tych modlitw stoi “Zdrowaś Maryjo” i “Pod Twoją obronę”, której tekst na papirusie odkryto w piaskach Egiptu. Wszystkie jednak tego rodzaju modlitwy zawsze przeżywano w duchu objawionej formuły “Z MARYJĄ”. Dopiero wieki późniejsze zatracaly powoli ową formułę, przyjmują mniej biblijną i mniej teologiczną “przez Maryję”. Dziś – dzięki światłu Ducha Świętego – wracamy do integralnej formuły, zakorzenionej w Piśmie Świętym: “Z MARYJĄ PRZEZ JEZUSA DO OJCA W DUCHU ŚWIĘTYM”.

W teologii Maryjnej nie tylko formuluje się zasadę “Z Maryją do Jezusa”, ale także “Przez Jezusa do Maryi”, bo – jak naucza Jan Paweł II w encyklice “Redemptoris Mater” – *“tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica”*(5). Dlatego ci wszyscy chrześcijanie, którzy ulegają pokusie izolacji Maryi od Jej Syna, nigdy nie pojmą, kim Ona jest, i nigdy nie potrafią zbliżyć się do Tej, której cała chwała i cała wielkość jest z Niego. (Por. Łk 1, 49)

Sobór Watykański II wzywa wiernych do kultu Maryjnego, ale jednocześnie przestrzega ich przed pokusą uwielbiania, a tym bardziej ubóstwiania Maryi. Szczególne wezwanie kieruje do teologów i głosicieli Słowa Bożego, aby “w rozważaniu szczególnej godności Bogarodzicielki wystrzegali się pilnie zarówno wszelkiej fałszywej przesady, jak i zbytek ciasnoty umysłu”. (KK 67)

Człowiek z natury potrzebuje i pragnie czyjejs obecności, obecności realnej, przeżywanej, ciepłej. I właśnie taką obecnością jest obecność Maryi. Jest to obecność realna i duchowa, ludzka i macierzyńska, dyskretna i ciepła.

Idąc z Maryją, Matką Jezusa, idzie się – mimo zmęczenia i zniechęceń – ze szczyptą radości. Z Nią idzie się przez życie z pewnym rodzajem radości. To radość wznoszenia się w górę, radość pokonywania siebie, swojej nędzy. Z Nią idzie się w nieustannym świetle i delikatnym ciepłe, chociaż mrok i chłód wdzierają się nieustannie do duszy. Potrzebujemy Jej światła i ciepła.⁸

Na koniec wsłuchajmy się w słowa św. Bernarda: “Odrzuć światło słońca, które oświeca świat: co się stanie z dniem? Odrzuć Maryję, tę gwiazdę morza, morza tak wielkiego i niezmiernego, cóż pozostanie prócz gęstej mgły i cieni śmierci i nieprzeniknionych ciemności?”⁹

Bibliografia

- Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, w: Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II, t. 1, Wydawnictwo Św. Stanisława, Kraków 1996.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, wyd. III, (tekst polski), Pallottinum, Poznań 1967.
- Kozłowski J., *Życie w Duchu Świętym*. Podręcznik, Wydawnictwo Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym, Łódź 1998.
- Rogowski R. E., *I poszła z pośpiechem w góry*, Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 1991.

⁷ Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie – Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1997, s. 105, cyt. za: J. Kozłowski SJ, dz. cyt., s. 218.

⁸ Por. R. E. Rogowski, dz. cyt., s. 28.

⁹ św. Bernard, *In Nativitate B. Mariae Sermo – De aquaeductu*, cyt. za: Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, przypis 16 do pkt. 6.

SPOTKANIE 9

Tajemnica Niepokalanej, Matki Kościoła

“Niepokalana, Matko Kościoła! Wyznajemy, że Twoja postawa bezgranicznego, oblubieńczego oddania się w miłości Chrystusowi jest źródłem Twojej macierzyńskiej płodności w Ludzie Bożym.

Ponieważ jesteś Niepokalaną Oblubienicą Słowa, zwłaszcza w zjednoczeniu z Nim w szczytowej godzinie miłości na Krzyżu, jesteś Matką wszystkich żyjących, Matką Kościoła”¹⁰

“Seminarium Odnowy ma nam pomóc w przygotowaniu na przyjęcie Daru Ducha Świętego w postawie oblubieńczego oddania. Któż bardziej niż Maryja może być przewodniczką i pomocą w tym przygotowaniu”.¹¹

Fragmety Pisma Świętego do codziennej modlitwy:

Dzień 1.

Maryja jest Oblubienicą i Matką Słowa Wcielonego, równocześnie jest Dziewicą i Matką. I jeszcze trzeba dodać, że Jej oblubieńcza relacja w stosunku do Słowa w jakiś sposób warunkuje jej Boskie Macierzyństwo. Jest Ona Matką dlatego, że jest Oblubienicą.

Ga 4, 4-5: Maryja – Niewiasta wybrana przez Boga.

Dzień 2.

Po dokonaniu tajemnicy Wcielenia, Maryja stawszy się Matką Syna Bożego, nie przestaje być Jego Oblubienicą. Jako Nowa Ewa stoi u boku Nowego Adama, towarzyszy Mu na drodze Jego misji mesjańskiej aż po krzyż.

J 19, 25: Maryja – Nowa Ewa u boku Chrystusa – Nowego Adama.

Dzień 3.

Niepokalana jest pełnym urzeczywistnieniem osoby powołanej do posiadania siebie w dawaniu siebie, jest pełnym odnalezieniem siebie przez bezinteresowny dar z siebie (KDK 24c).

Łk 1, 28-31: Maryja – Niepokalana, Pełna łaski.

Dzień 4.

Postawa oddania się Niepokalanej określona jest jako oddanie oblubieńcze (...). Komu jest oddana Niepokalana jako swemu Oblubieńcowi? Kto jest Jej Oblubieńcem? Odpowiedź na to pytanie możliwa jest tylko jedna: Jest Ona Oblubienicą Słowa Przedwiecznego.

Łk 1, 35.37-38: Maryja – Służebnica Pańska w oblubieńczym oddaniu Słowu.

Dzień 5.

Czy Boskie macierzyństwo Maryi mogło nie wpływać z oblubieńczej relacji między osobami, czyniącymi wzajemny dar z siebie? Tylko takie macierzyństwo jest godne człowieka, osoby (...). Tajemnica Niepokalanej Oblubienicy Słowa stanowi więc istotny komponent czy aspekt tajemnicy Jej Boskiego Macierzyństwa.

Łk 2, 4-7: Maryja – Matka Słowa Wcielonego.

Dzień 6.

Właściwa droga do uzasadnienia macierzyństwa Maryi wobec Kościoła prowadzi poprzez ukazanie tego macierzyństwa jako konsekwencji Jej oblubieńczej relacji z wobec Chrystusa, w sensie: Matka Kościoła bo Oblubienica Chrystusa.

J 19, 26-27: Maryja – Matka Kościoła.

Dzień 7.

Kościół jest Oblubienicą Chrystusa – i to w poszczególnych swoich członkach, o ile są one oddane Chrystusowi w Duchu Świętym na wzór Maryi. W takim ujęciu Maryja jest w Kościele, jest Kościołem, jest jego typem.

Ap 21, 1-4: Kościół – Oblubienica Chrystusa.

¹⁰ Ks. Franciszek Blachnicki, Tajemnica wielka w Chrystusie i w Kościele, Charyzmat Maryjny Ruchu Światło-Życie, w: Maryja – Matka. Referaty wygłoszone podczas Krajowych Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, Światło-Życie 1990, s. 68.

¹¹ O. Jan Mikrut CSsR, Seminarium Odnowy w Duchu Świętym. Katechezy, Światło-Życie 1994, s. 34.

W propozycjach tekstów do modlitwy na ten tydzień fragmenty Pisma Świętego zostały przygotowane na podstawie: o. Jan Mikrut CSsR, Seminarium Odnowy w Duchu Świętym. Teksty Biblijne do rozważania i modlitwy, Światło-Życie 1994, s. 25; komentarzami do tych tekstów są fragmenty z cytowanego wyżej referatu ks. Franciszka Blachnickiego.